

# KOSTKA HILBERTA $[0, 1]^{\mathbb{N}}$

## METRYKA NA KOSTCE HILBERTA:

chwilowo  $0 \notin \mathbb{N}$

$$d(x, y) = \sum_{n \in \mathbb{N}} |x(n) - y(n)| \cdot \frac{1}{2^n}$$

$C^{(a,b)} = \{x \in [0, 1]^{\mathbb{N}} : x(n) \in (a, b)\}$  - wszystkie ciagi z kostki hilberta, ktore na  $n$  wspolrzednej wspelniaja pewne wymagania

Skonczone przekroje zbiorow postaci  $C_n^{(a,b)}$  stanowia baze  $[0, 1]^{\mathbb{N}}$ .

### DOWOD:

Wystarczy pokazac, ze baza topologii to suma pewnych jej elementow:

$$\forall x \forall U \underset{otw}{\ni} x \ni B \text{ - bazowy } \quad x \in B \subseteq U.$$

W przypadku przestrzeni metrycznej nie musimy brac kazdego zbioru otwartego (wiemy, ze kule stanowia baze)

$$\forall x \in [0, 1]^{\mathbb{N}} \forall \varepsilon > 0 \ni B \text{ - bazowy } \quad x \in B \subseteq B_\varepsilon(x).$$

Wezmy dowolny punkt  $x \in [0, 1]^{\mathbb{N}}$  oraz dowolny  $\varepsilon > 0$ . Jak ustawic te bramki, zeby  $x$  przeszedl przez te bramki ale tez na pewno bycw tej kuli.

W kostce Hilberta musimy odciac ogony

$$\exists N \in \mathbb{N} \quad \sum_{k > N} \frac{1}{2^k} < \frac{\varepsilon}{2}$$

Niech dla kazdego  $n \leq N$

$$I_n = (x(n) - \frac{\varepsilon}{4}, x(n) + \frac{\varepsilon}{4})$$

Czyli na kolejnych miejscach ustawiamy bramki o srednicy  $\frac{\varepsilon}{2}$ . Teraz ich przekroj:

$$x \in \bigcap_{n \leq N} C_n^{I_n} \subseteq B_\varepsilon(x)$$

Czemu ten przekroj jest w kuli? Wezmy element  $y \in \bigcap_{n \leq N} C_n^{I_n}$  i policzby jak bardzo to jest od  $x$

$$\sum_{n \in \mathbb{N}} \frac{|x(n) - y(n)|}{2^n} = \sum_{n \leq N} \frac{|x(n) - y(n)|}{2^n} + \sum_{n > N} \frac{|x(n) - y(n)|}{2^n} < \varepsilon.$$

Czyli w kostce Hilberta lepiej jest myslec o bramkach niz o kulach :c



### WNIOSKI:

- $\{0, 1\}^{\mathbb{N}}$  jest podprzestrzenia  $[0, 1]^{\mathbb{N}}$ . Bo kule sa dokladnie takiej postaci jak przekroc  $\bigcap_{n \leq N} C_n^{I_n}$ , czyli ustawiamy bramki na ktorys pierwszych wyrazach (bramka jest prefiks).
- Topologia  $[0, 1]^{\mathbb{N}}$  jest topologia **zbieznosci punktowej**. Ciag zbiega w kostce Hilberta wtw ciagi jego wspolrzedych zbiegaja w  $\mathbb{R}$ . (to wypadaloby pokazac)

Niech  $X$  bedzie przestrzenia metryczna i osrodkowa. Wtedy

$$\exists Y \subseteq [0, 1]^{\mathbb{N}} \quad X \cong Y$$

### DOWOD:

Skoro  $X$  jest przestrzenia osrodkowa, wiec

$$\{d_1, d_2, ..., d_n\} \exists D \subseteq X$$

istnieje przeliczalny zbior gesty (kroi sie niepusto ze wszystkimi otwartymi).

Zdefiniujmy funkcje

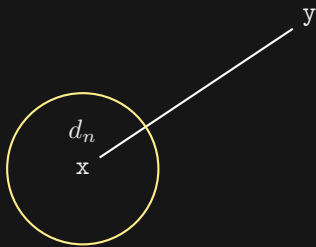
$$h : X \rightarrow [0, 1]^{\mathbb{N}}$$
$$h(x) = \langle d(x, d_1), d(x, d_2), ..., d(x, d_n) \rangle$$

czyli liczymy pokolei odleglosci od kolejnych elementow naszego zbioru gestego.

Jesli mamy przestrzen metryczna, to mozemy zalozyc, ze punkty tej przestrzeni sa odlegle od siebie o mniej niz jeden (tw sprzed dwoch tyg.). Zakladamy wiec, bez zmniejszenia ogolnosci,

$$\forall x, y \in X \quad d(x, y) \leq 1$$

Dlaczego ta funkcja jest 1-1?



Musimy znaleźć taki element zbioru gęstego, że odległość od  $x$  i  $y$  jest różna. Czyli bierzemy sobie odległość między  $x$  i  $y$  i rysujemy w  $x$  kule o promieniu 100 razy mniejszym - wtedy  $d(x, d_n)$  musi być mniejsza od promienia tej kuli, a  $d(y, d_n)$  musi być większa.

Dlaczego ta funkcja jest na?

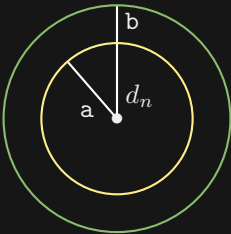
Nie chcemy tego pokazywać - to by było, że każda przestrzeń metryczna jest homeomorficzna z kostką Hilberta. Nam jest potrzebny tylko  $h[X] = Y$ .

Wystarczy pokazać, że  $h$  jest ciągła i że  $h^{-1}$  też jest ciągła. Weźmy zbiory bazowe

$$h^{-1}[C_n^{(a,b)}]$$

i pokażę, że to jest otwarte. Wtedy przeciwobrazy skończonych przekrojów takich zbiorów też są otwarte.

$$C_n^{(a,b)} = \{x \in X : d(x, d_n) \in (a, b)\}$$

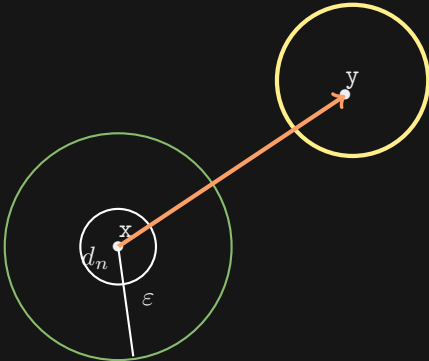


I to jest zbiór otwarty.

Teraz zakładamy, że  $h^{-1}$  jest ciągła i chcemy pokazać, że przeciwobrazy zbiorów otwartych są otwarte:

$$h[B_\varepsilon(x)] \ni y = h(x).$$

Żeby uniknąć technicznych rzeczy, bierzemy  $y = h(x)$ , ale on wcale taki być nie musi.



Patrzę na kule  $B_\varepsilon(x)$  i o wiele mniejszą kulę  $B_{\frac{\varepsilon}{10}}(x)$ . W niej znajduje się  $d_n$ . Za pomocą tego  $d_n$  zdefiniuję bramkę, czyli chcę wszystko to, co jest bliżej  $y$  niż  $\frac{\varepsilon}{10}$ :

$$y \in C_n^{(y(n) - \frac{\varepsilon}{10}, y(n) + \frac{\varepsilon}{10})} \subseteq h[B_\varepsilon(x)]$$

Chcę pokazać, że

$$z = h(x) \in C_n^{(y(n) - \frac{\varepsilon}{10}, y(n) + \frac{\varepsilon}{10})}$$

No ale teraz wiem, że

$$|z(n) - y(n)| < \frac{\varepsilon}{10}$$

Odległość  $v$  i  $x$  od  $d_n$  i ich różnica nie jest większa niż  $\frac{\varepsilon}{10}$ . W takim razie

$$d(x, v) < \frac{\varepsilon}{5}$$

Ale wtedy tym bardziej  $v \in B_\varepsilon(x)$ , co oznacza, że

$$h(v) \in h[B_\varepsilon(x)]$$

Nadzieja wszystko pomiesza!



# ZWARTOSC

POKRYCIE - rodzina zbiorow otwartych pokrywajaca  $X$

$$\bigcup \mathcal{U} = X$$

Przestrzen topologiczna  $X$  jest ZWARTA, gdy z kazdego pokrycia mozna wybrac podpokrycie skonczone.

$(0,1)$  w metryce euklidesowej nie jest zwarty. Nie mozemy wybierac takich przedzialikow otwartych, ze one ladnie zbiegaja do 1 (jesli wyrzucimy jeden zbior to to juz nie jest pokrycie).

$[0,1]$  w metryce euklidesowej jesli dzielimy znowu na coraz to mniejsze przedzialy otwarte, to zawsze zostaje ten malutki i jak go sobie wybioro, to cala reszta moze byc wyrzucona i jest pokrycie.

Przestrzen metryczna jest ZWARTA wtedy i tylko wtedy, gdy z kazdego ciagu mozemy wybrac podciag zbiezny.

## DOWOD:

$\implies$

Wybiezmy dowolny ciag  $(x_n)$ . Mamy dwie sytuacje:

1.  $\exists x \in X \forall \varepsilon > 0 B_\varepsilon(x) \cap A$  jest nieskonczony, czyli nieskonczenie wiele wyrazow wpada do naszej kuli (jest to PUNKT SKUPIENIA CIAGU).

Wtedy wybieramu  $(n_k)$  rosnacy taki, ze

$$B_{n_k} \in B_{\frac{1}{k}}(x)$$

Taki ciag nie ma wyboru:

$$(x_{n_k}) \rightarrow x$$

2. Zalozmy, ze  $(x_n)$  nie ma punktu skupienia.

Wezmy dowolny  $x \in X$ . Istnieje  $B_x$ , czyli kula o srodku  $x$ , ktora zawiera tylko skonczenie wiele wyrazow naszego ciagu.

$$\{B_x : x \in X\}$$

jest pokryciem. To w takim razie istnieje  $F$  skonczony taki, ze

$$\{B_x : x \in F\}$$

jest pokrycim  $X$ . Ale to jest sprzecznosc, bo wtedy mamy skonczony ciag.

$\impliedby$

Nadziei sie nie chce i to pominie



Kazdy ciag ograniczony na prostej ma podciag zbiezy - czyje to? (Boltzana-Weiestrassa) - dowodzi czemu  $[0,1]$  jest zwarty (czyli ma pokrycie).